JOANNA MARKIEWICZ

ZAKAZY NIEWOLNICTWA, PODDAŃSTWA I PRACY PRZYMUSOWEJ W ORZECZNICTWIE EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA

1. Uwagi wstępne

Po kilkunastoletnim milczeniu Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej jako ETPCz – J.M.) wydał kilka orzeczeń na tle przepisu art. 4 *Europejskiej Konwencji o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (dalej jako EKPCz - J.M.). W jednym z nich, Trybunał po raz pierwszy zajął się problemem współczesnego niewolnictwa[1]. Jest to niezwykle istotne zważywszy, że skala i znaczenie tego zjawiska niestety rosną; tylko w ciągu ostatnich lat zawarto kilka wielostronnych umów międzynarodowych, mających na celu zwalczanie handlu ludźmi i innych form eksploatacji istot ludzkich[2].

Ponadto, po raz kolejny Trybunał zmierzył się z trudnościami interpretacyjnymi wynikającymi ze specyficznej budowy przepisu art.4 EKPCz. W § 1 art. 4 EKPCz ustanawia się zakaz niewolnictwa i poddaństwa. Podkreślić należy, iż zakaz ten, zgodnie z art. 15 EKPCz, ma status normy niederogowalnej. Następnie, w art. 4 § 2, uregulowany jest zakaz pracy przymusowej i obowiązkowej o charakterze derogo-

[1] Siliadin v. Francja, skarga nr 73316/01, 26 July 2005, omówienie wyroku. Zob. też M.A. Nowicki, Pierwszy wyrok Trybunału w Strasburgu dotyczący problemu współczesnej niewoli domowej i poddaństwa w Europie [w:] Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie, red. Z. Lasocik, Warszawa 2006, s. 109-113.

[2] Zob. Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu handlu ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości zorganizowanej, (zwany Protokołem z Palermo) z 15 listopada 2000, Dz. U. 2005, Nr 18.poz.160, Protokół fakultatywny do konwencji Praw Dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii z 25 maja 2000, Dz. U. 2007, Nr 76, poz.494; Konwencja Rady Europy o działaniach zapobiegających handlowi ludźmi z 16 maja 2005.

walnym, który zostaje niejako rozwinięty i uzupełniony o stypulacje zawarte w paragrafie trzecim. W tym ostatnim przepisie znajdujemy stwierdzenie, iż pojęcie pracy przymusowej lub obowiązkowej nie będzie obejmowało wyliczonych rodzajów prac. Są to: praca zwykle wymagana od osób pozbawionych wolności zgodnie z wymogami art. 5 Konwencji lub w okresie warunkowego zwolnienia (art. 4 § 3a); służba o charakterze wojskowym bądź służba zastępcza w krajach, gdzie jest ona przewidziana (art. 4 § 3b); świadczenia wymagane w stanach nadzwyczajnych lub klęsk zagrażających życiu lub dobru społeczeństwa (art. 4 § 3c); praca lub świadczenia stanowiące zwykłe obowiązki obywatelskie (art. 4 § 3d).

Brak jest natomiast pozytywnie sformułowanej definicji, czym jest w rozumieniu Konwencji praca przymusowa lub obowiązkowa. Podobnie jest w przypadku niewolnictwa i poddaństwa, dlatego wykładnia tych pojęć przyjmowana przez ETPCz ma zasadnicze znaczenie dla interpretacji norm konwencyjnych.

2. Sprawa Siliadin przeciwko Francji

Siwa Siliadin przybyła do Francji z Togo w 1994 roku, w wieku 15 lat, za zgodą i wiedzą swego ojca. Towarzyszyła jej pani D., na rzecz której p. Siliadin miała odpracować koszty biletu lotniczego. Ojca skarżącej zapewniono, że sytuacja córki będzie we Francji uregulowana pod względem formalnym i dziewczynka będzie chodziła do szkoły. Po stosunkowo krótkim okresie pracy dla pani D. i jej małżonka, skarżąca została przekazana małżeństwu B.. Pracowała dla nich przez wiele lat po 15 godzin dziennie, bez prawa do dnia wolnego, pełniąc rolę służby domowej i opiekunki dzieci, dzieląc z nimi pokój. Państwo B. skonfiskowali dokumenty skarżącej, jakoby w celu uregulowania jej sytuacji od strony formalnej, co nigdy *de facto* nie nastąpiło. Skarżąca przez cały ten czas była przekonana, że grozi jej aresztowanie i wydalenie.

Po trzech latach władze Francji zostały zawiadomione o zaistniałej sytuacji przez sąsiada państwa B.. Małżonków aresztowano w dniu 28 czerwca 1998 roku; w wyniku postępowania sądowego w pierwszej instancji, zostali oni skazani na karę jednego roku pozbawienia wolności. Na skutek apelacji państwo B. zostali uniewinnieni. W efekcie postępowania kasacyjnego, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, sąd apelacyjny w Wersalu orzekł, że warunki pracy Siwy Siliadin nie spełniały kryterium niegodności, pomimo, że skarżąca nie otrzymywała wynagrodzenia za swoją pracę. Zasądzono jednak na jej rzecz odszkodowanie w wysokości 15 tysięcy euro. Dodatkowo Siwa Siliadin uzyskała satysfakcję finansową na podstawie orzeczenia sądu pracy.

W postępowaniu przed ETPCz skarżąca podniosła zarzut, że władze Francji nie wypełniły pozytywnego obowiązku *zapewnienia jej skutecznej i konkretnej ochrony przed praktykami, zakazanymi przez ten artykuł, których była ona ofiarą*. Odszkodowanie, jakie zostało jej przyznane nie przekreślało zdaniem skarżącej tego zarzu-

tu[3]. Siwa Siliadin argumentowała, że francuskie prawo karne nie zawierało norm bezpośrednio penalizujących niewolnictwo, poddaństwo i pracę przymusową, jak też nie zawierało precyzyjnej i prostej definicji tych trzech pojęć[4]. Przepisami, które mogły mieć zastosowanie do takich praktyk były art. 225-13 i art. 225-14 francuskiego kodeksu karnego. Ich treścią był dość ogólnie sformułowany zakaz nadużywającej eksploatacji pracy drugiej osoby oraz poddania jej warunkom pracy lub zamieszkania nie dającymi się pogodzić z ludzką godnością. Rząd francuski odpierał ten zarzut twierdząc, że możliwość dochodzenia roszczeń przed sądem cywilnym jest wystarczającym środkiem ochrony. Powołał się na wcześniejsze orzecznictwo, zwłaszcza na decyzję *G.G. przeciwko Włochom* (nie publikowaną), w której Trybunał uznał, w kontekście art. 3 EKPCz, że *droga karna nie stanowi jedynego i skutecznego środka w tego rodzaju sprawach, a procedura cywilna, pozwalając uzyskać odszkodowania za doznane krzywdy, powinna co do zasady stać otworem przed małoletnimi ofiarami złego traktowania*[5]. Argumentowano także, iż dyspozycje zawarte w przepisach art. 225-13 i art. 225-14 kodeksu karnego pozwalają walczyć z ogółem zjawisk eksploatacji osoby poprzez pracę w rozumieniu art. 4 EKPCz.

Trybunał w celu ustalenia czy skarżąca znalazła się w stanie niewolnictwa, posłużył się definicją zawartą w art. 1 *Konwencji w sprawie niewolnictwa* z 1926 r. Zgodnie z nią, niewolnictwem jest stan czy warunki jednostki w stosunku do której są wykonywane atrybuty prawa własności lub niektóre spośród nich[6]. Na tej podstawie przyjęto, że pomimo, iż skarżąca była de facto pozbawiona swego własnego wyboru, to jednak nie można uznać, by była ona utrzymywana w niewolnictwie w sensie ścisłym. Innymi słowy, małżonkowie B. wykonywali prawnie w stosunku do niej rzeczywiste prawo własności, redukując ją do położenia przedmiotu[7]. Trybunał orzekł, ze należałoby raczej uznać, że skarżąca padła ofiarą praktyk do niewolnictwa zbliżonych, zwłaszcza zaś poddaństwa. W tym zakresie Trybunał przytoczył treść orzeczenia w sprawie *Drogenbroeck v. Belgia,* które brzmi następująco: *poddaństwo – jak je rozumie Konwencja – przejawia się w obowiązku świadczenia swoich usług pod władzą przymusu, pozostając w związku z poprzedzającym je pojęciem niewolnictwa*[8]. Trybunał odwołał się także do *Konwencji uzupełniającej w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa*[9], zwłaszcza zaś do przepisu art.1 pkt. d Konwencji zakazującego *wszelkiej instytucji lub praktyki z mocy której dziecko lub młodociany do ukończenia 18 lat jest przekazywane – czy to przez własnych rodziców lub jedno*

[3] Por. *Siliadin…*, par. 58.
[4] Ibidem, par. 98.
[5] Por. *Siliadin*, par. 74.
[6] Dz.U. R.P. z 1931, Nr 4, poz. 21.
[7] Por. *Siliadin*, par. 122.
[8] Ibidem, par. 124.
[9] Dz. U. 1963, Nr 33, poz.185.

z nich, czy też przez swego opiekuna – osobie trzeciej, za odpłatnością lub bez takowej, mając na względzie eksploatację osoby albo pracy takiego dziecka lub młodocianego[10].

Zdaniem Trybunału, sytuacja Siwy Siliadin spełniała przesłanki poddaństwa, ponieważ była ona utrzymywana w izolacji, całkowicie na łasce obcego małżeństwa w kraju swego nielegalnego pobytu, pozbawiona dokumentów pod pretekstem unormowania jej sytuacji. Trybunał zważył także, iż *Siliadin* nigdzie nie wychodziła, ponieważ bała się aresztowania, a zatem nie dysponowała żadną wolnością poruszania się i żadnym czasem wolnym[11]. ETPCz uznał również zarzut skarżącej, że wykonywała ona pracę przymusową w rozumieniu art. 4 § 2 EKPCz. Na tej podstawie należy wnioskować, że wypełnianie zobowiązań, jakie nakłada na państwa - strony dyrektywa zawarta w art. 4 Konwencji, EKPCz, wymaga nie tylko ustanowienia zakazu określonych praktyk, ale też surowego i jednoznacznego karania sprawców takich przestępstw. Sam fakt powstrzymywania się państwa od obracania ludzi w niewolników jeszcze nie stanowi o tym, czy stan przestrzegania praw jednostki w tym zakresie jest zadowalający, i czy w związku z tym państwo przestrzega zobowiązań wynikających z art.1 EKPCz[12]. Współcześnie, w przygniatającej większości przypadków mamy do czynienia z niewolnictwem powstałym w relacjach horyzontalnych, a więc pomiędzy osobami prywatnymi, a nie w relacjach wertykalnych. Sprawa Siliadin jest jedynie potwierdzeniem tejże reguły.

Trybunał podkreślił, że zobowiązania pozytywne, które ciążą na państwach – stronach EKPCz z mocy art. 4 Konwencji, wymagają kryminalizacji i skutecznej represji wszelkiego aktu służącego utrzymywaniu osoby w tego rodzaju sytuacji[13]. Co więcej, *poziom wymagalności w dziedzinie ochrony praw człowieka implikuje – równolegle i nieuniknienie – o wiele większą stanowczość w ocenie ciosów w fundamentalne wartości demokratycznych społeczeństw*[14]. W orzeczeniu przywołane zostały zobowiązania Francji wynikające z art. 4 Konwencji nr 29 MOP dot. *pracy przymusowej lub obowiązkowej* z 1930 r[15]. Stanowi się w nim: *kompetentne władze nie powinny nakładać ani pozwalać na nakładanie pracy przymusowej lub obowiązkowej na korzyść jednostek prywatnych, spółek lub stowarzyszeń prywatnych.* Te stypulacje wzmacnia treść art. 25 Konwencji nr 29, zgodnie z którym, wymaganie pracy przymusowej lub obowiązkowej powinno być zagrożone sankcją karną. Wymogi te korespondują z wyrażonym przez Europejską Komisję Praw Człowieka poglądem, iż obowiązkiem państw jest ochrona jednostki przed pracą przymusową

[10] Por. *Siliadin*, par. 125.
[11] Ibidem, par. 127-128.
[12] Ibidem, par. 77.
[13] Ibidem par. 112.
[14] Ibidem, par. 148.
[15] Dz.U. z 1959, Nr 20, poz. 122.

nakładaną przez podmioty prywatne[16]. Należy w związku z tym zauważyć, że standardu precyzji i jednoznaczności jeśli chodzi o penalizację niewolnictwa i praktyk do niewolnictwa zbliżonych, nie spełnia polskie prawo karne. W polskiej doktrynie zwraca się przede wszystkim uwagę na problemy w stosowaniu przepisów zakazujących handlu ludźmi, o których piszę poniżej. Jednakże sprawa Siwy Siliadin daje podstawy do zapytania jak wygląda kwestia penalizacji niewoli domowej, o którą apeluje się w pkt. 9 Rekomendacji nr 1523 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 2001 ? Podobnie jak w wielu innych krajach również i w Polsce nie jest to odrębne przestępstwo.

W art. 8 § 1 przepisów wprowadzających kodeks karny[17] stanowi się, że karalne jest *spowodowanie oddania innej osoby w stan niewolnictwa* i *uprawianie handlu niewolnikami*. Wydaje się, że jest to przepis sformułowany niefortunnie. Jego wykładnia gramatyczna pozostawia wątpliwą kwestię karalności czynu polegającego nie tyle na oddaniu, ale na przetrzymywaniu danej osoby w stanie niewoli i pozostawaniu beneficjentem jej usług. Można oprzeć odpowiedzialność takich osób na przepisach zakazujących bezprawnego pozbawiania wolności, a więc na art. 189 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k. , ale właściwsze byłoby sformułowanie, które w sposób jednoznaczny i możliwie precyzyjny obejmowałoby wszystkie stany zniewolenia człowieka[18].

Nie jest też jasna relacja pomiędzy normami zawartymi w przepisach wprowadzających, a przepisem art. 253 § 1 k.k. zakazującym handlu ludźmi[19]. Jego brzmienie jest następujące: *kto uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech.* Przedstawiciele doktryny podnoszą, że przepis ten nie spełnia standardu *nullum crimen sine lege certa*, ze względu na swoją ogólnikowość[20]. Dotyczy to przede wszystkim sformułowania „uprawianie handlu ludźmi". Wątpliwości budzi już samo użycie wyrazu „ludzie", ponieważ powstaje pytanie o karalność transakcji dotyczącej jednego człowieka[21]. Następnie, takie brzmienie przepisu może powodować brak uznania jednorazowego aktu sprzedaży za czyn wypełniający przesłanki art. 253 § 1 k.k., ponieważ słowo „uprawianie" łączy się z elementem wielokrotności, powtarzalności[22]. Obecnie przeważa pogląd, jak najbardziej zresztą słuszny, że nawet jednorazowa transakcja

---

[16] Zob. *X v.* Holandia, skarga nr 9322/81 1983, Decisions and Reports, European Commision of Human Rights, Council of Europe, 32 (dalej jako D R), s. 180.

[17] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające kodeks karny, Dz. U. 1997,Nr 88, poz.554 z późn. zm..

[18] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. 1997, Nr 88, poz.553 z późn. zm..

[19] Por. E. Zielińska, Zakaz handlu ludźmi w polskim prawie karnym, [w:] Handel ludźmi…,s.227.

[20] Zob. B. Namysłowska –Gabrysiak, Handel ludźmi. Analiza orzeczeń sądowych pod kątem zgodności z definicją zawartą w aktach międzynarodowych, w szczególności w protokole z Palermo, Warszawa 2006, raport dostępny w wersji pliku pdf www.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=2822.

[21] Pogląd, iż przepis należy interpretować jako dotyczący wielu osób przyjęli m.i.n. O. Górniok, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Przyjemski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999, s. 296; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 653.

[22] Taką interpretację przyjął np. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 29 kwietnia 2002 sygn. II Aka 300/02.

powinna być kwalifikowana jako handel ludźmi[23]. Interpretacja art. 253 § 1 k.k. jest utrudniona także ze względu na treść art. 204 § 4 k.k., który mówi o zwabianiu lub uprowadzeniu innej osoby w celu uprawiania prostytucji za granicą[24]. Należy też zauważyć, iż Rzeczpospolita Polska jest stroną Konwencji nr 29 MOP dot. pracy przymusowej lub obowiązkowej i zgodnie z brzmieniem art. 25 tej Konwencji, w polskim prawie wewnętrznym powinno być karalne korzystanie z pracy przymusowej. Przepisów, które w sposób jednoznaczny i *expressis verbis* ustanawiałaby sankcję za takie czyny, na dzień dzisiejszy nie ma. Częściowo taką funkcję mogą pełnić przepisy kodeksu karnego poświęcone przestępstwom przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową

3. Sprawa Zarb Adami przeciwko Malcie

W wyroku w sprawie Zarb Adami[25] Europejski Trybunał Praw Człowieka poddał analizie problem ewentualnego naruszenia art. 14 EKPCz w związku z art. 4 par. § (d) oraz art. 6 EKPCz. Zarb Adami, obywatel Malty, z zawodu farmaceuta, w latach 1971-2005 pozostawał na liście osób, które mogły być wezwane do pełnienia funkcji sędziego przysięgłego (*juror*). W latach 1971-1997 był on trzykrotnie sędzią w sprawach karnych. Gdy w 1997 roku otrzymał czwarte z kolei wezwanie nie stawił się na posiedzenie sądu, w związku z czym został ukarany grzywną. Skarżący odmówił jej zapłaty, a w konsekwencji sprawa stała się przedmiotem postępowania karnego. Zarb Adami argumentował, iż grzywna narusza jego konstytucyjne prawa oraz stanowi dyskryminację ze względu na płeć. Twierdził on, że na skutek praktyki krajowej kobiety *de facto* nie są poddane obowiązkowi służby sądowej, a przecież pozostają w takiej samej sytuacji jak mężczyźni. Skarżący przedstawiał na poparcie swojego zarzutu statystyki, z których wynikało, iż odsetek kobiet wzywanych do pełnienia obowiązków sędziowskich był znikomy w stosunku do liczby mężczyzn (w ciągu pięciu lat poprzedzających postępowanie krajowe było to 3,05 % kobiet i 96,95 % mężczyzn). Jest istotne, że w prawie krajowym obowiązek służby sądowej został ustanowiony dla obu płci, a więc taka różnica powstała w wyniku określonej praktyki.

Zarb Adami twierdził także, iż ciężar obowiązków, jaki został na niego nałożony, był nieproporcjonalny również w stosunku do ogółu obywateli. Na dowód tego wskazał, iż na listach sędziowskich pozostawało zaledwie 3,4 % procent uprawnionych do głosowania. Zdaniem skarżącego rotacja na tych listach była tak niewielka, że spora część społeczeństwa w praktyce w ogóle nie była temu obowiązkowi poddana. Powyższe argumenty zostały odrzucone najpierw przed sąd cywilny, któremu sprawa została przekazana, a następnie przez maltański Trybunał Konstytucyjny.

[23] Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24 maja 2004, sygn. II AKa 66/04.
[24] Zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 284.
[25] *Zarb Adami* v. Malta, skarga nr 17209/02, 20 September 2006, www.echr.coe.int.

Oba sądy stwierdziły, że prawo maltańskie nakłada obowiązek służby sądowej na każdego obywatela Malty, który ukończy 21 lat, bez rozróżnienia ze względu na płeć. Trybunał Konstytucyjny przyznał, że odsetek kobiet pozostających na listach był niewielki, ale wynikało to z wielu różnych czynników branych pod uwagę w trakcie procedur wyłaniania sędziów przysięgłych. Biorąc to pod uwagę Trybunał sugerował odpowiednie zmiany w dotychczasowej praktyce. Zauważył też, że grzywna zostałaby nałożona na każdego niezależnie od płci, natomiast skarżący nie skorzystał z przysługującego mu prawa do ubiegania się o wykreślenie z listy sędziów. Dodajmy, iż już po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, Zarb Adami wystąpił z takim wnioskiem i ostatecznie został zwolniony z obowiązku służby sądowej.

Warunkiem dopuszczalności skargi na tle art. 14 EKPCz jest istnienie związku z innym prawem gwarantowanym Konwencją. Przepis ten brzmi następująco: *korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej Konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, kolor skóry, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.* W przypadku tej sprawy Trybunał badał czy obowiązek służby sądowej, któremu był poddany skarżący mieści się w zakresie art. 4 EKPCz.

Z braku pozytywnej definicji pracy przymusowej i obowiązkowej ETPCz odwołuje się do art. 2 ust. 1 Konwencji nr 29 MOP *dot. zakazu pracy przymusowej lub obowiązkowej*, w którym stwierdza się, *iż jest to każda praca lub usługi wykonywane pod groźbą jakiejkolwiek kary, do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie*[26]. W związku z tym, w sprawie Zarb Adami badano wystąpienie łącznie dwóch przesłanek: braku dobrowolnego zgłoszenia się do pracy oraz zagrożenie karą[27].

Na tym tle należy zwrócić uwagę, że Trybunał nie stawia warunku, aby praca była bezprawnie wymagana lub miała pognębiający charakter. Taka przesłanka została skonstruowana w orzecznictwie Europejskiej Komisji Praw Człowieka, i pomimo odmiennego punktu widzenia Trybunału, brana przez nią pod uwagę[28]. Wedle Komisji, sam test braku całkowitej swobody zatrudnienia nie jest wystarczający; winien wystąpić jeszcze element zbędnego cierpienia[29]. ETPCz uznaje natomiast, iż drugi warunek stawiany przez Komisję nie wypełnia tak naprawdę treści

---

[26] Tekst [w:] *Konwencje i zalecenia Międzynarodowej Organizacji Pracy 1919-1994*, tom I, red. R.A. Henczel, Warszawa 1996, s. 112-120.

[27] Trybunał przyjmuje za Komitetem Ekspertów MOP, iż w pojęciu „kary" mieści się wszelka utrata praw i przywilejów – *Abolition of forced labour*, General Survey by the Committee of Experts on the Application of Conventions and Recommendations, ILC, 65 th Sessions, 1979, par. 2.1

[28] *Iversen* v. Norwegia, skarga nr 1468/62,18 December 1963, Yearbook of the European Convention on Human Rights, vol. 6, s. 328.

[29] Decyzja *X .v .RFN*, 17 July 1981,skarga nr 8682/79, DR 26, Strasbourg 1982, s.99; *Reitmayr* v. Austria, skarga nr 23866/94, 28 June 1995, 1999 20 EHRR CD 89 za: R.Allen Q.C, R. Crasnow, *Employment Law and Human Rights*, Oxford 2002, s.45.

samego pojęcia pracy przymusowej, lecz raczej odpowiada tym postanowieniom konwencji nr 29 MOP, które odnoszą się do stosowania pracy przymusowej przez okres przejściowy[30].

Trybunał zważył, iż skarżący nie wykonywał obowiązku służby sądowej (*jury service*) dobrowolnie, a odmowa jego wykonania była zagrożona karą grzywny, która mogła być zamieniona na karę więzienia. Następnie Trybunał oceniał, czy obowiązek ten mieści się w art. 4 § 3 d Konwencji. W myśl tego postanowienia, nie są pracą przymusową te obowiązki obywatelskie, które mają zwykły charakter. Ocena jakie powinności obywatelskie są zwykłej natury opiera się na ogólnych przesłankach-ideach, które towarzyszą konstrukcji całego przepisu § 3: ochrony interesu ogólnego, solidarności społecznej i zwykłego toku spraw[31].

Skarżący został wyznaczony do pełnienia służby sądowej trzy razy w ciągu 17 lat i w ocenie Trybunału nie doszło tu do nałożenia ciężaru, który byłby nieproporcjonalny. Ta okoliczność, zdaniem sędziego Cassadeval, powinna być wystarczającym powodem do uznania, skargi za bezpodstawną z braku możliwości zastosowania art.4 EKPCz[32]. Wynika to z przyjętej już wcześniej w sprawach *Karlheinz Schmidt*[33] oraz *van der Mussele* interpretacji przepisu § 3 tegoż artykułu. Zgodnie z nią, art. 4 § 3 EKPCz nie ogranicza wykonywania prawa gwarantowanego w § 2 - nie jest zatem klauzulą limitacyjną - lecz ogranicza treść tego prawa (*paragraph 3 does not limit the exercise of the right guaranteed by paragraph 2 but delimits the very content of that right*). Trybunał stanął zatem przed następującą trudnością: jak pogodzić stwierdzenie, iż wykonywanie pracy stanowiącej zwykłe obowiązki obywatelskie jest wyłączone spod ochrony art. 4, z jednoczesnym ustaleniem, iż wchodzi ono w zakres tych postanowień i w związku z tym może tu mieć zastosowanie art. 14 Konwencji?[34]. Problem został rozwiązany poprzez zastosowanie rozumowania ze sprawy *van der Mussele*[35], iż praca, która sama w sobie jest zwykła, może utracić taki charakter, jeśli wybór grup lub jednostek zobowiązanych do jej wykonywania, jest dokonywany w oparciu o kryteria dyskryminacyjne[36].

Takie rozumowanie nie jest pozbawione sensu, ale bardziej klarowne i przekonujące wydają się być argumenty podane w opiniach zbieżnych sędziów Bratza i Garlickiego. Obaj stwierdzili, że miałby tu zastosowanie nie tyle przepis art. 4 § 3, co raczej cały art. 4 Konwencji. Zdaniem N. Bratza, przemawia za tym zasada, że Konwencja powinna być interpretowana i stosowana w sposób efektywny i praktyczny, nie zaś teoretyczny i iluzoryczny. Trudno sobie wyobrazić, aby zgodne z nią było takie interpretowanie art. 4 Konwencji, które uprawniałoby Państwo –

[30] Por. *Van der Mussele* v. Belgia, skarga nr 8919/80, 23 November 1983, Series A.70, par.37.
[31] Ibidem, par. 38.
[32] Por. *Dissenting Opinion of judge J. Cassadeval* załączona do orzeczenia w sprawie Zarb Adami, par. 5.
[33] *Karlheinz Schmidt v.* Niemcy, skarga nr 13580/88, 8 July 1994, Series A.291-B.
[34] Por. *Concurring opinion of judge N. Bratza* załączona do orzeczenia w sprawie *Zarb Adami*, par.5.
[35] Por. *Van der Mussele* , par.43.
[36] Por. *Zarb Adami*, par. 45-46.

Stronę do nakładania określonych obowiązków na obywateli bez konieczności usprawiedliwienia dyskryminującego traktowania[37].

Sędzia Garlicki[38] z kolei uznał, że przepis art. 4 EKPCz jest przepisem nie tylko zakazującym państwu stosowania pracy przymusowej lub obowiązkowej, ale także regulującym prerogatywy państwa w ustanawianiu i nakładaniu na obywateli różnych form pracy obowiązkowej. Innymi słowy, przepis art. 4 może być odczytywany jako ustanawiający ogólne ramy obowiązków jakie mogą być nałożone na jednostkę. W opinii sędziego szersza wykładnia odzwierciedla szczególne znaczenie art. 4, jako chroniącego fundamentalne wartości demokratycznych społeczeństw. Ponadto, lepiej korespondowałaby z koncepcją pozytywnych obowiązków państwa, które obejmowałyby w tym wypadku wymóg uregulowania zakresu i sposobu nakładania ciężarów na jednostki.

Po ustaleniu, że istnieje związek pomiędzy art. 14 Konwencji a innym prawem w niej gwarantowanym, ETPCz badał czy rzeczywiście doszło tu do dyskryminacji. W tej sprawie stan faktyczny przedstawiał się nietypowo, ponieważ nierówność traktowania nie przybierała postaci normatywnej, lecz opierała się na pewnej praktyce władz państwa. Z jednej strony Trybunał przypomniał, iż w swoim wcześniejszym orzecznictwie nie uznał statystyk za wystarczającą podstawę do stwierdzenia, iż doszło dyskryminacji[39]. Z drugiej strony stwierdził, iż dyskryminacja sprzeczna z Konwencją może być wynikiem nie tylko środków prawnych, ale także rodzić się na tle sytuacji *de facto*[40].

4. Orzeczenia w sprawach ukraińskich

Trybunał ponownie miał okazję ustosunkować się także do problemu braku wynagrodzenia jako przesłanki konstytuującej naruszenie art. 4 par. 1 EKPCz. Warto przypomnieć, że brak wynagrodzenia za pracę był już przedmiotem oceny Trybunału, ale w kontekście pracy przymusowej lub obowiązkowej[41]. W przypadku omawianych orzeczeń stany faktyczne były niemal identyczne, dlatego zostaną omówione łącznie[42]. Wszyscy skarżący pracowali w ukraińskim przedsiębiorstwie, które zalegało z wypłatą ich poborów. Wystąpili w związku z tym do ukraińskich sądów z roszczeniami o wypłatę zaległego wynagrodzenia. Sądy zasądziły odpowiednie kwoty na rzecz skarżących. Niestety, egzekucja tych należności przez komorni-

[37] Por. N. Bratza, par.9.
[38] Por. Concurring opinion of judge L. Garlicki załączona do orzeczenia w sprawie Zarb Adami.
[39] Zob. *Hugh Jordan v. the United Kingdom*, skarga nr 24746/94, 4 May 2001, par.154.
[40] Por. *Siliadin*, par.77.
[41] Por. *van der Mussele* , par.40.
[42] Decyzja *Fedor Aleksandrovich Sokur v.* Ukraina , skarga nr 29439/02, *Solovyev v.* Ukraina, skarga nr 4978/04, 14 December 2006; *Cherginets v.* Ukraina, skarga nr 37296/03, 29 November 2005; *Annayev v.* Ukraina, skarga nr 32374/02, Judgement 12.02.2007; *Vorona v.* Ukraina, skarga nr 44372/02, Judgement 09.02.2007.

ka okazała się niemożliwa, ponieważ prawo i sądy ukraińskie nie zezwalały na jej prowadzenie, chroniąc w ten sposób przedsiębiorstwa przed bankructwem.

W każdej ze spraw padł zarzut naruszenia art. 4 par. 1 EKPCz, ponieważ skarżący twierdzili, że byli zmuszani do pracy bez wynagrodzenia. Jako w pełni prawidłową należy ocenić decyzję Trybunału, iż skarga jest oczywiście bezzasadna w tej części, w której skarżący twierdzili, że znaleźli się w sytuacji niewolnictwa lub poddaństwa. Trybunał argumentował, że nie można mówić o niewolnictwie z tego względu, iż skarżący wykonywali swoją pracę dobrowolnie i nigdy nie odmówiono im samego tytułu do wynagrodzenia. ETPCz podkreślił, że nie kwestionuje zasadności samych roszczeń o wynagrodzenie, ani ich znaczenia dla sytuacji prawnej skarżących[43].

Zagadnienie płacy jako przesłanki konstytuującej niewolnictwo jest w gruncie rzeczy bardzo złożone, zwłaszcza w kontekście współcześnie występujących form niewoli ekonomicznej. Nie jest wykluczone, iż brak płacy może być elementem powodującym całkowitą i faktyczną utratę autonomii woli na rzecz innej osoby. Równocześnie też może to być wynik traktowania i postrzegania drugiego człowieka jako przedmiotu własności Jednakże sam fakt, iż ktoś nie otrzymuje wynagrodzenia za pracę jeszcze nie przesądza o tym czy dana osoba znajduje się w sytuacji zbliżonej do niewolnictwa. Podkreślić należy, że nawet w starożytności niewolnicy mogli być opłacani i nie przesądzało to o ich statusie prawnym. Decydujące znaczenie ma raczej stopień zależności jednego człowieka od drugiego. Zatem w wypadku braku wynagrodzenia za pracę, uznanie iż mamy do czynienia z niewolnictwem, wymaga ustalenia, iż ten brak pozostaje w związku z utratą samodzielności i autonomii na rzecz innego podmiotu.

6. Wnioski

W zakresie niewolnictwa i poddaństwa ETPCz wywodzi z art. 4 Konwencji obowiązki pozytywne państw - stron w zakresie penalizacji wszelkich postaci zniewolenia w relacjach pomiędzy podmiotami prywatnymi. Dotyczy to zarówno precyzji w sposobie sformułowania czynów zagrożonych sankcją karną, jak i samej reakcji państwa w postaci środków administracyjnych i polityki karnej. Podobne wnioski można wysnuć jeśli chodzi o ochronę jednostek przed wyzyskiem w postaci pracy przymusowej lub obowiązkowej. Stan polskiego prawa karnego budzi wątpliwości, jeżeli chodzi o spełnienie tych wymogów. W przedmiocie definicji stanów zakazanych w art. 4 EKPCz, Trybunał w Strasburgu opiera się na postanowieniach Konwencji *w sprawie niewolnictwa* z 1926 r, *Konwencji uzupełniającej w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa* z 1956 r., oraz Konwencji nr 29 MOP dot. *pracy przymusowej lub*

[43] Por. *Sokur*, par. 3.

obowiązkowej. W orzeczeniu *Zarb Adami*, na tle relacji pomiędzy przepisem art. 4 § 3 d a przepisem art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Trybunał podtrzymał linię orzeczniczą przyjętą w sprawach *Karlheinz Schmidt* oraz *van der Mussele*. Oznacza to, że zastosowanie przez państwo - stronę dyskryminacyjnych kryteriów przy nakładaniu obowiązków obywatelskich skutkuje tym, iż nawet stosunkowo niewielkie ciężary są traktowane jako nie mieszczące się w kategorii „zwykłych obowiązków", które są wyłączone spod pojęcia „pracy przymusowej lub obowiązkowej". Wydaje się jednak, iż bardziej uniwersalna i przydatna, na tle innych wyjątków ustanowionych w przepisie § 3, byłaby interpretacja zaproponowana przez sędziów Garlickiego i Bratza w opiniach zbieżnych.

VERBOT DER SKLAVEREI, UNTERTÄNIGKEIT UND ZWANGSARBEIT IN DEN ENTSCHEIDUNGEN DES EUROPÄISCHEN TRIBUNAL FÜR MENSCHENRECHTE

Zusammenfassung

Das Europäische Tribunal für Menschenrechte führt die oben genannten Verbote aus den Gesetzen der internationalem Konventionen, die von fast allen Staaten ratifiziert wurden.Im polnischen Strafgesetz lassen sich in Bezug auf diese Probleme Zweifel feststellen. Thesen werden formuliert, die die Verbote der Zwangsdisziplinen als „normale Pflicht", niemals aber als „Zwangs-"vorhaben formulieren. Es werden einige Entscheidungen des Europäische Tribunals besprochen und mit Kommentare der Autorin des Beitrags versorgt.